Nr. 423 Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer. Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą po domu 46 h.

Cena numeru popołudniowego 4 h
Cena nru porannego 8 h
Oba wydania razem 10 h
w mieście i na prowincyi.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi dwa razy dziennie: rano i po południu.

WYDANIE POPOŁUDNIOWE.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya kopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
Konto czekowe Nr. 34.095.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2, I. p.
Telef. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Losy niedobitków serbskich.

Odrzucenie Rosyan na linię Seretu.

Berlin, 30 listopada.

Jak donosi sprawozdawca „Berl. Tagebl.", od 14 dni rozgrywały się miejscowe utarczki nad Dniestrem i Seretem, które z biegiem wypadków nabrały poważniejszego znaczenia. Po zdobyciu Czernelicy Rosyanie zatrzymali się w okolicy Tłustego, które to miasto było ich podstawą operacyjną w walkach nad Seretem. — Akcya sprzymierzonych była skierowana przeciw Tłustemu. Dnia 20 i 21 listopada rozpoczęło się ostrzeliwanie artyleryjskie. Później przeszła do szturmu piechota i **zdobyła po ataku na bagnety stanowiska rosyjskie koło Tłustego. Zajęto także i to miasto, a nieprzyjaciel cofnął się nad Seret pod Ułaszkowce**, które to stanowiska zajmowali Rosyanie już w lipcu b. r.

Umowa rumuńsko-bułgarska.

Budapeszt, 30 listopada.

Z Sofii donoszą: Rząd bułgarski wystosował do rządu rumuńskiego notę, w której oświadcza, że nie przyjmuje odpowiedzialności za szkody, spowodowane operacyami rosyjskimi nad granicą bułgarsko-rumuńską.

Wobec tego rozpoczęto pertraktacye nad ustanowieniem **strefy neutralnej** szerokiej na 3 kilometry. O ileby pociski bułgarskie padały na terytoryum rumuńskie, wówczas szkoda materyalna powstała z tego powodu, da się łatwo po wojnie stwierdzić. Umowę tej treści już podpisano. (Wiadomość podajemy z zastrzeżeniem, albowiem dotychczas botychczas brak potwierdzenia jej. Red.).

Polityka króla Nikity.

Berno, 30 listopada.

„Berner Tagwacht" donosi na podstawie relacyi pewnego dyplomaty, że król Nikita miał zamiar w chwili zupełnego upadku Serbii podjąć swój stary plan powiększenia Czarnogóry. Nie jest nieprawdopodobnem, że wysłał posłów do Wiednia z prośbą o zawarcie osobnego pokoju, na podstawie którego miałby otrzymać część starej Serbii. Prawdą jest, że pertraktacye takie prowadził z czwórsojuszem już przedtem, jednak one się rozbiły, a wówczas Nikita ujawnił gotowość przejścia do obozu przeciwnego. Chciał sobie zabezpieczyć Skutari, jednak czwórsojusz nie chciał się zgodzić i domagał się wysłania przezeń pomocy do Serbii. Czwórsojusz domagał nadto dotrzymania zobowiązań pieniężnych, albowiem Czarnogórze nie płaciło kuponów pożyczki z r. 1909, którą zaciągnęło u pewnej firmy bankowej w Londynie. Czarnogórze nie płaciło także części długu, przypadającej nań jako udział w państwowym długu tureckim.

Rozwiązanie „Sokoła" czeskiego.

Praga, 30 listopada.

Urzędowy „Prager Abendblatt" donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych rozwiązało czeskiego „Sokola", jak również „Związek sokolstwa słowiańskiego".

Kitchener we Francyi.

Paryż, 30 listopada.

Prezydent Poincaré przyjął Kitchenera.

Pogrom Serbii.

Armia serbska została już w zupełności rozgromiona i prawie całkiem wyparta z granic Serbii. Główne siły serbskie cofają się wzdłuż dróg Mitrowica—Ipek, Prisztina—Ipek i Prisztina—Djakowa ku granicy czarnogórskiej, którą już w ogromnej części przekroczyły. Po dziesięciodniowych zaciętych walkach zdobyli sprzymierzeni Prisztinę i Mitrowicę, zadając wojskom serbskim stanowczą klęskę.

Sześcio-tygodniowy odwrót zdemoralizował zupełnie wojska serbskie. W miejscu, gdzie mogły one stawić skuteczny opór — między Kolubarą a Morawą — naczelne dowództwo serbskie ze względów politycznych nakazało dalszy odwrót ku południowi. Oporowi zaś na linii Kragujevac—Milanovac przeszkodziły oskrzydlające ruchy wojsk austryacko-niemieckich i bułgarskich. Zdaje się, iż każdy śmielszy plan starego, dzielnego i przebiegłego naczelnego wodza armii serbskiej, wojewody Putnika — pisze major Moraht — paraliżował zły duch główniej kwatery serbskiej, pozostającej pod opieką Anglii. W planach bowiem Anglii leżało, aby armię serbską **zachować na później** i resztki wojsk serbskich, które cofną się do Czarnogóry i Albanii, przemienić w swoich najemników.

Dlatego też i **na polu Kosowem** zamiast oczekiwanej rozstrzygającej bitwy, odbyły się tylko walki tylnych straży. Idąc za wskazówkami państw czwórporozumienia, wojewoda Putnik używał mniej wartościowych wojsk **drugiego i trzeciego powołania** do ochrony odwrotu, dokonywanego przez najlepsze wojska pierwszego powołania. Wojska te drugiego i trzeciego powołania nie mogły naturalnie długo powstrzymywać sprzymierzonych.

Wątpliwem jest jednak obecnie, czy te „uratowane" najlepsze wojska serbskie odzyskają swą dawną wewnętrzną spoistość. Historya zna tylko niebezpieczne przykłady, w których armia po zupełnym pogromie zachowała jeszcze swą organizacyę i karność.

Dotychczasowa ogólna zdobycz ofenzywy serbskiej wynosi, według sprawozdań wszystkich trzech sztabów generalnych **135.000 jeńców, 626 dział** i 58 karabinów maszynowych. Większą część karabinów maszynowych zdołali Serbowie zabrać ze sobą. Liczba jeńców — według Morahta — wynosi przeszło jedną trzecią część siły zbrojnej Serbii. Druga część armii serbskiej — to ranni, zabici i dezerterzy. Z trzeciej zaś części 25.000 żołnierzy walczy w Macedonii, jako serbska **armia południowa**, a 75.000 schroniło się **do Czarnogóry i Albanii**.

Armia serbska jest w zupełności rozbitą, lecz należy spodziewać się, iż rozpocznie ona wojnę **partyzancką**.

Po dłuższym wypoczynku na terenie Czarnogóry i Albanii i po nowem wyekwipowaniu przez Włochy, Anglię i Francyę, ocalona armia serbska zapewne wkroczy w zimie do Sandżaku i południowej Macedonii, lubjteż, podobnie jak armia belgijska, wstąpi jako wojska najemnicze po przejściu Albanii, na służbę Anglii.

Co do sytuacyi **pod Monastyrem**, to po ostatniej klęsce Serbów w wąwozie Babuny nie jest ona dla Francuzów i Anglików zbyt pomyślną. Generał bułgarski Bojadjew oświadczył niedawno, iż już niedługo bez większego wysiłku **skończy z wojskami francusko-angielskiemi**. Nadzieja ta jest zupełnie usprawiedliwioną. Naczelny wódz wojsk francusko angielskich generał Sarrail skarżył się niedawno korespondentowi „Stampy", iż jego słabe wojska rozciągnięte są na 80-kilometrowym froncie i **atak jednej dywizyi bułgarskiej mógłby je przełamać**. Do utrudnienia sytuacyi przyczynia się również wzrastające ciągle **niezadowolenie** wśród wojsk ekspedycyjnych. Wódz wojsk angielskich generał Monroe musiał niedawno cały pułk angielski, który zbuntował się, niezadowolony z pomieszczenia i zaprowiantowania, wysłać do Egiptu. Ekspedycya francusko-angielska, gdyby nawet i Włochy do niej się przyłączyły, nie ma zupełnie widoków powodzenia. Po rozbiciu armii serbskiej wojska austryacko-niemieckie i bułgarskie uderzą obecnie na ekspedycyjną armię francusko-angielską, a los jej wtedy będzie przesądzony.

* * *

Losy niedobitków serbskich.

Sztokholm, 30 listopada.

Dzienniki rosyjskie przyznają otwarcie, że **położenie armii serbskiej pogorszyło się w ostatnich dniach** i że operacye na Bałkanach mają się ku końcowi.

Serbowie odczuwają szczególnie brak artyleryi. Jakkolwiek udało się Serbom zabrać (na plecach) karabiny maszynowe, jednak nie można przecież zastąpić artyleryi karabinami maszynowymi.

Serbia stara się połączyć swe armie.

Medyolan, 30 listopada.

„Corriere della Sera" donosi: Centrum armii serbskiej przekroczyło już granice Albanii i dąży ku południowi, by się połączyć z innemi siłami serbskiemi na lini Dibra—Gostivar—Prilep. Po tem połączeniu swych sił, rozpocznie Serbia na nowo działania wojenne; wówczas i Francuzi mają rozpocząć ofenzywę.

Nędza tułaczy serbskich.

Berlin, 30 listopada.

Amerykańscy sprawozdawcy donoszą z Monastyru: Strasznie cierpią tułacze serbscy. Po 20 dniowej jeździe konnej część rządu przybyła do Monastyru. Żona serbskiego podsekretarza w ministerstwie spraw zagranicznych Gruicza, Amerykanka z pochodzenia, która odbyła tę podróż, opowiada, że **wielu ludziom w Serbii grozi śmierć głodowa.** Straszny widok przedstawiają miasta serbskie. Na ulicach między zwierzętami leżą zmarli lub umierający tułacze — kobiety, mężczyźni i dzieci. Pani Gruicz opowiada, że ona i jej otoczenie należeli do „karawany rządowej", więc byli lepiej zaopatrzeni, a mimo to otrzymywali tylko pół bochenka chleba dziennie.

W Serbii jest tylko jedna droga jezdna, prowadząca z Serbii ku wybrzeżu albańskiemu. Tą drogą przychodziły wszelkie prowianty. Ludność tych okolic umiera jednak z głodu. W nocy słyszeliśmy wołania o pomoc człowieka, któremu drugi chciał zrabować bochenek chleba. Także i w Albanii brak środków żywności.

Grecya w opresyi.

Klęska dyplomatyczna czwórsojuszu w Grecyi.

Rotterdam, 30 listopada.

Agencya Reutera donosi z Salonik: Komenda angielsko-francuska w Salonikach otrzymała zawiadomienie, że rząd grecki dał **zupełną swobodę działania** wojskom czwórporozumienia w

Salonikach. Jednak wczesne mrozy, panujące na Bałkanach, uniemożliwią prawdopodobnie po obu stronach dalszy ciąg działań na Bałkanach.

Wiadomość ta jest zredagowana bardzo zręcznie. Dowodzi ona, że **czwórsojusz ma zamiar przerwać akcyę wojenną na Bałkanach.** Jako powód podaje, nie klęskę dyplomatyczną — lecz mrozy.

Pertraktacye z Grecyą.

Paryż, 30 listopada.

„Petit Parisien“ donosi, że dyplomaci czwórsojuszu odbywają ze Skuludisem **szczegółowe narady** nad poszczególnymi punktami żądań czwórsojuszu. Nie wystarcza — pisze cytowany dziennik — zapewnienie króla, że Grecya nie będzie niepokoiła wojsk czwórporozumienia, jak również wysłanie części wojsk na granicę albańską, lecz koniecznem jest, byśmy wiedzieli, czy będziemy mieli do dospozycyi kolej z Salonik do Monastyru, dalej linie do Gewgheli, Doiran, Demir Hissan i Seres. Prosiliśmy Skuludisa, by zgodził się na dostarczenie przez nas personalu kolejowego na tych liniach. Ważne są pertraktacye, tyczące się prawa kontroli przez nas wybrzeża greckiego, gdzie ukrywają i zaopatrują w prowiant łodzie podwodne państw centralnych. Dopiero wówczas, gdy Grecya da pomyślną dla nas odpowiedź na te żądania, można będzie mówić o przyjaznej dla nas neutralności Grecyi.

Nota Grecyi do czwórsojuszu.

Ateny, 30 listopada.

(BK). Nota Grecyi do czwórporozumienia jest trzymaną w tonie przyjaznym. Koła urzędowe uważają ją za **nadającą się do rozwiązania kwestyi,** pozostawiających w zawieszeniu i dodają, że jest ona we wszystkich punktach **zadowalającą,** ponieważ uwzględnia życzenia narodu greckiego pozostania w **neutralności** bez sprawiania sojusznikom nieprzyjemności. Rokowania są dalej prowadzone.

W sprawie powołania pospolitaków.

Wiedeń, 30 listopada.

(BK). W kołach obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu wyłoniły się wątpliwości w tym kierunku, czy obwieszczenie powołujące M./2 (L./I.) odnosi się także do tych obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu, urodzonych w latach **1872, 1873 i 1874,** którzy stosownie do § 2, ustęp drugi ustawy o pospolitem ruszeniu z dnia 6 czerwca 1886 — ponieważ przed rozpoczęciem obowiązku służby w pospolitem ruszeniu dobrowolnie wstąpili do służby prezencyjnej w wojsku — lub też w stosownie do paragrafu 1 ustawy o obronie krajowej z r. 1893 — skutkiem odbytego w stanie prezencyjnym obrony krajowej (strzelców krajowych) trzeciego roku prezencyjnego — przedwcześnie wystąpili z obowiązku służby w pospolitem ruszeniu i dopiero na skutek cesarskiego rozporządzenia z dnia 1 maja 1915, przedłużającego obowiązek służby w pospolitem ruszeniu, znów do tegoż weszli.

W sprawie tej donoszą ze strony powołanej. Wspomniane obwieszczenie powołania już według brzmienia słów nie pozostawia żadnej wątpliwości, że obejmuje **wszystkich** uznanych za zdatnych do służby z bronią w pospolitem ruszeniu austryackich pospolitaków z roczników 1862, 1873 i 1874 według czego też wspomniane osoby, które dopiero teraz ponownie weszły w obowiązek służby w pospolitem ruszeniu, należące do wymienionych roczników, że więc szczególnie zarówno także asenterowani na podstawie obwieszczenia M. jak i na podstawie obwieszczenia L. pospolitacy, objętych obwieszczeniami M/2 (L/1) roczników mają się stawić **bez wyjątku** dnia 6 grudnia 1915.

Wieczór listopadowy w teatrze miejskim.

Wczoraj wieczorem odbył się w teatrze miejskim ku uczczeniu 85 rocznicy powstania listopadowego uroczysty wieczór.

Słowo wstępne wygłosił prof. dr **S m o l k a.** Mowca przedstawił w krótkich słowach przebieg powstania listopadowego i podniósł jego wielkopomne znaczenie dla myśli narodowej polskiej. Następnie prof. Smolka przedstawił związek, jaki łączy myśli i ideologię powstańców 1863 r. z ideologią dzisiejszych **legionistów** i — kończąc swe przemówienie — wyraził nadzieję, iż bohaterskie czyny Legionów polskich otworzą świetlaną przyszłość przed naszym narodem.

Po przemówieniu prof. Smolki rozpoczęła się muzykalno-wokalna część programu.

W programie tym nastąpiły pewne zmiany. Zamiast kwartetu Kopystyńskiego wykonał szereg utworów skrzypcowych znakomity skrzypek prof. Szwarcenstein, a zamiast p. Hendrichówny śpiewała znana artystka-śpiewaczka p. Łowczyńska. Następnie doskonały kwartet wokalny prof. Walewskiego odśpiewał cykl pieśni narodowych. Na część deklamacyjną wieczoru złożyły się deklamacye pp. Solskiej, Szpak-Bandrowskiej i Kochanowicza. P. Szpak-Bandrowską z wielką siłą wypowiedziała „Bogarodzicę“, „Hymn“ Słowackiego i wiersz Norwida „Fortepian Szopena“.

Podniosły wieczór zakończyło przedstawienie pierwszego aktu „Nocy Listopadowej“ i odśpiewanie przez kwartet prof. Walewskiego pieśni „Boże, coś Polskę“.

Z wydawnictw N. K. N.

Prof. dr Till: Nowela do kodeksu cywilnego.

Powyższa książka, wydana nakładem N. K. N., zawiera wyczerpujące omówienie dokonanych nowelą z d. 12 października 1914 zmian przepisów o uznaniu zmarłego, o zdolności kobiet do działania w charakterze świadków, polepszeniu stanowiska dzieci nieślubnych, adoptacyi, dopuszczeniu kobiet do opieki, radach opiekuńczych i o prawie spadkowem. Prof. Till przedstawia dokładnie w kilku obszernych artykułach obecny stan tych kwestyj, oraz dołącza tłómaczenie noweli i tekst niemiecki. Wskutek tego wydawnictwo to jest nietylko bardzo dobrym podręcznikiem dla laików, ale też odpowiada wszelkim wymogom naukowym i odda wielkie usługi zarówno słuchaczom prawa, jak też sferom prawniczym.

Nie godzimy się jedynie na wywody prof. Tilla przeciw ścieśnieniu granicy ustawowego dziedziczenia w teoryi do czwartej linii, w regule do trzeciej linii. Co do spadków bezdziedzicznych prof. Till oświadcza się za przyznaniem ich gminie lub krajom, a nie państwu, jako bliższym związkom spadkodawcy. Uważamy jednak, że najodpowiedniej byłoby przelać je funduszowi sierocemu, szczególnie teraz, kiedy pierwszorzędną sprawą będzie zaopatrzenie sierot po poległych.

Co do prawa dziedziczenia dzieci nieślubnych (jedynie po matce, w myśl noweli także po krewnych matki), to należało przynajmniej wtedy przyznać je także po ojcu, gdy tenże nie ma ustawowych spadkobierców, wskutek czego spadek dostaje się rządowi. Ten przepis jest chyba bardziej krzywdzącym, niż ścieśnienie granicy dziedziczenia.

Przy sposobności zaznaczyć należy, że wedle orzeczenia najwyższego trybunału zamieszczenie żołnierza w liście strat, jako zabitego, nie jest jeszcze dowodem jego śmierci, gdyż mogą zachodzić i zachodzą pomyłki.

Za wydanie powyższej książki należy się podziękowanie N. K. N., który podjął się tego w czasie, kiedy wydawnictwa prawnicze zupełnie zamarły. Spodziewamy się, że książka ta, zawierająca objaśnienia przepisów tak aktualnych, znajdzie szerokie rozpowszechnienie. *Dr M.*

KRONIKA.

Rocznica wstąpienia na tron cesarza. W dniu 2 grudnia, jako w 67 rocznicę panowania cesarza Franciszka Józefa I., odbędą się we wszystkich szkołach, tak publicznych jak prywatnych, nabożeństwa i uroczyste poranki, połączone z odczytami i odpowiedniemi produkcyami wokalno-muzycznemi. Dzień ten będzie wolny od nauki szkolnej.

Z okazyi przypadającej w dniu 2 grudnia 67 rocznicy punowania cesarza Franciszka Józefa I., prezydyum miasta Krakowa wydało **odezwę** do mieszkańców miasta, wzywając ich gorąco, aby wszyscy **u d e k o r o w a l i d o m y** chorągwiami o barwach państwa, kraju i miasta w dniu 2 grudnia, i aby jak najliczniej wzięli udział w **u r o c z y s t e m n a b o ż e ń s t w i e** na Wawelu, który w dniu tym ma się odbyć.

Powrót uchodźców do Krakowa. Do biura dyrekcyi policyi, wydającego asygnaty na zasiłki rządowe dla uchodźców, zgłaszają się tłumy uchodźców. Celem umożliwienia należytego funkcyonowania biura wydawanie asygnat zorganizowano w ten sposób, iż zgłaszających się petentów ustawia się przed gmachem policyi w dwa szeregi i kolejno wpuszcza się do biura. Biuro wpisuje każdego uchodźcę na podstawie przedstawionych dokumentów do ogólnej księgi, gdzie też notowany jest adres każdego uchodźcy. Asygnaty nie są uchodźcom wręczane na miejscu, lecz będą uchodźcom rozesłane do domów przez agentów policyjnych.

Powrót uchodźców odbywa się w dalszym ciągu. Jutro w południe przybywa do Krakowa osobnym pociągiem druga partya uchodźców chocenskich, licząca około 350 ludzi. Uchodźcy — jak już pisaliśmy — umieszczani są w większej części w schroniskach. Wobec ogromnej ilości uchodźców, przybywających ciągle, w schroniskach panuje zupełny brak miejsca, a warunki pobytu wskutek tego bardzo są przykre. Wśród wszystkich uchodźców panuje straszna nędza. Brak im jest zupełnie bielizny, a odzież i obuwie w rozpaczliwym znajdują się stanie. W schroniskach przebywa obecnie około 600 uchodźców, a liczba ich ciągle wzrasta.

Sprawa braku węgla. Według informacyi, jakie otrzymało prezydyum miasta od centrali we Wiedniu, Kraków już w najbliższym czasie otrzyma większą ilość węgla. Sprzedaż węgla miejskiego odbywa się w dalszym ciągu. W ubiegłym miesiącu zarząd miasta sprzedał 10.000 cetnarów węgla.

Z targu. Targ dzisiejszy był początkowo, do godziny mniej więcej 8-mej bardzo mało ożywiony, przeniósł się bowiem na rogatki miasta, gdzie przekupnie wykupywali od przybywających włościan prawie wszystkie produkty. Dopiero później targ ożywił się, po przybyciu przekupniów, którzy postarali się naturalnie o podniesienie cen.

Szczególnie podskoczyły ceny mleka — na 50 hal. za litr. W myśl niedawno ogłoszonej taryfy państwowej, podniesioną też została cena ziemniaków. Panował prawie zupełny brak jarzyn, masła i jaj.

Konferencya poselska w sprawie konwersyi długów hipotecznych. Prezydent miasta dr Léo otrzymał od ministra dla Galicyi Morawskiego zaproszenie na konferencyę w sprawie uregulowania terminów spłaty zapadłych w czasie wojny rat procentowych od długów, ciążących na hipotekach w Galicyi, która to sprawa będzie następnie w dniu 13 grudnia b. r. przedmiotem ankiety w ministerstwie sprawiedliwości. Konferencya powyższa odbędzie się pod przewodnictwem ministra dla Galicyi w Wiedniu dnia 2 grudnia b. r.

Sw. Mikołaj. Liga pomocy przemysłowej chcąc i w roku bieżącym umożliwić, by dzieci polskie mogły zostać obdarowane podarkami w kraju wykonanymi, zgromadziła na swej wystawie przy ul. Straszewskiego 28 wielką ilość zabawek i apeluje do rodziców, by zanim przystąpią do zakupna dla swych dzieci podarków, tam przedewszystkiem zaglądnęli. Oprócz wyrobów fabryk naszych, są tam prace kobiet, które ratują się od głodu wyrobem zabawek i różnych drobiazgów; przez zakupno więc tych przedmiotów nie tylko grosz w kraju zostaje, ale nadto często spełnia się uczynek miłosierny.

Posiedzenie centralnego komitetu gwiazdkowego dla legionistów odbędzie się we środę 1 grudnia o godz. 5 po południu, a nie we wtorek jak dotychczas.

Z Lublina donoszą nam o wielkiej akcyi odczytowej, zorganizowanej przez tamtejszy Wydział Narodowy ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego. Odczyty miały się odbyć w „Oazie“ (dla młodzieży, p. W. Gacki), Teatrze Wielkim (Z. Lubicz i Świerczewski), w lokalu Wydziału Narodowego (Mączewski), w kinematografie „Louvre“ (K. Świerczewski), w szkole handlowej żeńskiej (Bucholc), w Czytelni powszechnej (W. Gacki), w sali herbaciarni (Z. Kucharski), w szkole na Kalinowszczyźnie (Kuncewiczowa), w bioskopie (J. Borkowski) itd.

Ten liczny szereg odczytów niedzielnych miał przygotować słuchaczów do świadomego udziału w wielkich uroczystościach listopadowych, wyznaczonych na poniedziałek.

Repertuar teatru miejskiego.

Wtorek: „Trzeci mąż“,
Sroda: „Pigmalion“.
Czwartek: „Trzeci mąż“.

Repertuar teatru ludowego.

Wtorek: „Wesoła przekupka“.
Środa: „Mama teatralna“.
Czwartek: „Królowa przedmieścia“ (350-te przedstawienie — na benefis K. Krumłowskiego).
Sobota: „Dwie sieroty“ (występ A. Zimajer).
Niedziela po południu: „Wesoła przekupka“.
Niedziela wieczór: „Dwie sieroty“.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redakto[r odpowied]zialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Lu[dowa w Kra]kowie, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).